Nr 580. Kraków, Czwartek 17 Grudnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie. Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONA ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya I. Heptasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel I. Fkiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plon, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Ansler. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wallzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 11.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Przedłożenie aneksyjne.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, posłowie Sustersicz i Niemetz uzasadniali nagłość swych wniosków w sprawie aneksyi.

Pos. Sustersicz oświadczył, że głosować będzie za przekazaniem przedłożenia komisyi, nie przesądza jednak dalszego stanowiska swojego stronnictwa. Omawiał obszernie sprawę konstytucyi w Bośni i wzywał rząd, aby Bośni dał konstytucyę, odpowiadającą potrzebom ludności. Ludność powinna mieć samorząd zupełny. Kompetencya soboru musi być odpowiednio przystosowana do kompetencyi Sejmu i Rady państwa. Trzeba oznaczyć kompetencyę soboru do delegacyj: język niemiecki musi być z urzędu usunięty. Monarchia będzie obecnie miała 7 milionów Słowian południowych i będzie mocarstwem południowo-słowiańskiem „par excellence".

Pos. Niemetz zarzucał, że dokonano aneksyi bez zapytania się ludności i reprezentacyj parlamentarnych w Austryi i na Węgrzech. — Omawiał sytuacyę na Bałkanach i energiczne stanowisko, zajęte przez mocarstwa w sprawie bałkańskiej. Zdaniem jego, arcybiskup Stadler jest jednym z głównych inicyatorów aneksyi Bośni i Hercegowiny. Jako Czech, oświadcza się mówca przeciw temu, aby Słowianie udawali się pod obronę Rosyi i wątpi, czy także Słowianie w Austryi tego sobie życzą. Błędem aneksyi było, że przez nią zadano cios rządom młodotureckim w Turcyi. Podnosi konieczność udziału Austryi w konferencyi, aby wszelkiemi siłami zapobiedz wojnie. Domaga się demokratycznej konstytucyi i samorządu dla Bośni i Hercegowiny, wreszcie oświadcza, że socyaliści głosować będą przeciwko aneksyi.

Pos. Malik imieniem Wszechniemców stanowczo wystąpił przeciw aneksyi i wyraził życzenie, aby Bośnia i Hercegowina były traktowane w myśl t. zw. programu linckiego, t. j. aby przyłączone zostały do Węgier. Potępia w najostrzejszy sposób politykę awanturniczą, jaką rzekomo obecnie się uprawia.

Pos. Laginia przyłączył się do zastrzeżenia prawnego złożonego przez prezesa klubu Sustersicza, poczem omawiał powody, dla których stronnictwo jego głosować będzie za nagłością. Wskazując na niezgodność tekstu austryackiego i węgierskiego projektu ustawy, omawia różnicę między słowem „uchwalić", zawartem w austr. przedłożeniu, a słowami „przyjąć do wiadomości" w węg. przedłożeniu i domaga się u rządu wyjaśnienia tych różnic. — Podnosi wreszcie konieczność narodowego połączenia Bośni i Hercegowiny z innemi słowieńskiemi i chorwackiemi krajami, które tworzą geograficznie i etnograficznie jedność.

Pos. Klofacz odpiera w ostry sposób zarzuty podniesione przeciw niemu przez prasę wiedeńską z powodu jego podróży na Bałkan i oznacza je jako oszczercze. Oświadcza, że podróż do Belgradu i Sofii podjął jako zawodowy dziennikarz w celach informacyjnych. Zwraca się przeciw przypisywanym czeskiemu narodowi zamiarom zdrady stanu i oświadcza, że nie jest winą Czechów, jeżeli nie znajduje się u nich miłości do Austryi. Głównem złem jest to, że Austrya musi być za wszelką cenę niemiecką; w tem leży powód, dlaczego austr. polityka wszędzie na zewnątrz spotyka się z niedowierzaniem. W Austryi nie można dzisiaj rządzić ani przeciw Niemcom ani przeciw Słowianom.

Mówca pragnie zdobycia Bałkanu pod względem gospodarczym. Historyczną misyą Austryi na Bałkanie jest popierać konfederacyę państw bałkańskich. Przyjaźń z Niemcami sprowadza dla Austryi tylko szkody, ponieważ wszędzie budzi podejrzenie, że Austrya jest tylko przednią strażą wszechniemieckiej idei. Bośnia i Hercegowina mogą jedynie jako samodzielne kraje przyłączyć się do unii personalnej. Przytem jednakże zmienia się formacya państwa jako dualistycznego, a w tym wypadku Czechom przysługuje głos. Parlament ludowy żąda od naszej zagranicznej polityki pokoju, nie wojny, pragnie jednakże równocześnie tem większego rozwoju gospodarczego. Ponieważ jednak dzisiejsza polityka sprzeciwia się tej tendencyi, ponieważ wskutek aneksyi bez poprzedniego rozwiązania kwestyi czeskiej zostanie zmienioną formacya państwowa, mówca i jego stronnictwo jako demokraci i Słowianie głosować będą przeciw przedłożeniu.

Pos. Pericz wskazał na historyczne prawa Habsburgów do Bośni i Hercegowiny, jako bezpośrednich następców królów chorwackich. Dlatego aneksya była naturalną i samą przez się zrozumiałą rzeczą. Omawiając prawno-państwową kwestyę, żądał mówca przyłączenia Bośni do Chorwacyi.

Pos. Baljak podkreślał poczucie łączności wszystkich Serbów i oświadczył, że po doświadczeniach swych Serbowie ze względu na ucisk na Węgrzech, nie mogą się czuć szczęśliwymi wskutek aneksyi. Serbowie muszą być zaniepokojeni o swoją wolność, gdy widzą, że idea aneksyi przedstawia się jako wspólny niemiecki interes, popierany wszelkiemi siłami niemieckiej dyplomacyi, a nawet całą siłą niemieckiej armii. Ponieważ nie pytano się o zgodę serbskiego ludu w sprawie aneksyi, mówca głosował będzie przeciw nagłości.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

Wnioski i interpelacye.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej pos. Battaglia i tow. zgłosili wniosek nagły w sprawie natychmiastowego podjęcia drugiego i trzeciego czytania projektu ustawy w sprawie należytości stemplowych i bezpośrednich za przyznawanie lub przenoszenie prawa wydobywania wosku ziemnego.

Wiedeń. Klub socyalistyczny postanowił zgłosić na dzisiejszem posiedzeniu Izby wniosek o zmonopolizowanie handlu żelazem przez państwo.

Wiedeń. Pos. Markow zgłosił wczoraj interpelacyę do kierownika ministra sprawiedliwości w sprawie niewypłacenia płacy pewnemu duchownemu grecko-kat. w Galicyi, za pokwitowaniem wystawionem w języku rosyjskim.

Pos. Onyszkiewicz zgłosił interpelacyę do kierownika min. skarbu w sprawie malwersacyi w urzędzie podatkowym w Rudkach.

Stanowisko stronnictw.

Wiedeń. Klub ruski uchwalił wczoraj głosować za nagłością przedłożenia o aneksyi. Czesi uchwalili głosować za nagłością ustawy aneksyjnej. Młodoczesi zdecydowali się ponadto do głosowania za ustawą upoważniającą do uregulowania stosunków handlowych.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się zebranie komitetu słowiańskiego Izby, złożonego z delegatów wszystkich grup słowiańskich. Posłowie południowo-słowiańscy prosili zebranych, aby wszyscy posłowie słowiańscy głosowali za nagłością ustawy aneksyjnej. Po ożywionej dyskusyi postanowiono głosować za przekazaniem ustawy aneksyjnej komisyi, a podczas obrad komisyjnych ogłosić komitet słowiański w permanencyi.

Koło polskie.

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem toczyła się poufna dyskusya nad stanowiskiem, jakie ma zająć Koło w sprawie trzech wniosków nagłych w sprawie aneksyi. Imieniem Koła polskiego przemawiać będzie na dzisiejszem posiedzeniu Izby hr. Wojciech Dzieduszycki, który na podstawie przeprowadzonej wczoraj dyskusyi, przedłożył Kołu treść swej mowy. Koło przyjęło tę mowę do wiadomości.

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Bar. Bienerth prowadzi bez przerwy rokowania w sprawie utworzenia gabinetu parlamentarnego. Są optymiści, którzy twierdzą, że do ponownego zebrania się parlamentu, tj. do drugiej połowy stycznia, gabinet parlamentarny zajmie stanowczo miejsce obecnego gabinetu urzędniczego. — Wiadomości te, utrzymujące się z wielką uporczywością, znajdują mało wiary wobec bardzo niekorzystnych stosunków partyjnych w parlamencie. Po stronie niemieckiej objawia się brak wszelkiej skłonności do ustępstw na rzecz Czechów, czy to w sprawie zastanowienia obstrukcyi w Sejmie czeskim, czy to w sprawie językowej, czy też w sprawie bumlów.

U Czechów rozbicie się Narodnego klubu utrudniło w tej chwili wszelkie rokowania. — Charakterystycznemi są starania poszczególnych polityków czeskich o zebranie rozbitków Narodnego klubu i utworzenie nowego klubu. Pos. Stransky (Młodoczech) stara się połączyć wszystkich posłów czeskich, z wyjątkiem czeskich klerykałów, w jeden klub. — Z drugiej strony pos. Klofacz chce stworzyć klub, w którymby połączyli się opozycyoniści czescy. Ani jednej, ani drugiej akcyi nie biorą poważnie. Natomiast możliwem jest, że staraniom posłów Udržala i Kłofacza uda się stworzyć wspólny klub czeski w jakiejkolwiek formie. W każdym razie konsolidacya partyj czeskich przyczyniłaby się do uzdrowienia stosunków parlamentarnych. Wśród Czechów objawiają się obecnie prądy, zdążające do odwrotu od dotychczasowej polityki.

Jak donoszą z Pragi, pos. Kramarz w organie swym „Deń" czynił wczoraj wyrzuty pod adresem tych posłów czeskich, którzy przeforsowali w „Narod. Klubie" uchwałę głosowania przeciw nagłości prowizoryum budżetowego. — Pos. Kramarz wskazuje na zupełne odosobnienie Czechów i nazywa to następstwem polityki oglądania się na wyborców.

Ustawa upoważniająca rząd do uregulowania stosunków handlowych z państwami bałkańskiemi, sprawia rządowi obecnie najwięcej trudności. Na konferencyi przewodniczących klubów oświadczyli się za jej przyjęciem socyaliści, oświadczyli się jednak za „iunctim" między tą ustawą a ustawą melioracyjną. Przeciw temu wystąpiło wielu przewodniczących klubów, między nimi Głąbiński. Wskazał on na to, że ustawa ta została już raz przez Izbę posłów uchwalona, a potrzebna na nią kwota została wstawiona do budżetu w roku ubiegłym. Tylko z powodu pewnych formalności Izba panów ją zmieniła. Trzeba więc postarać się o usunięcie tych formalności.

W sprawie ustawy upoważniającej decyzya jeszcze nie zapadła, ale w kołach poselskich panowało wczoraj wieczór przekonanie, że ustawa będzie jeszcze uchwalona. Konferencye wiceprezydenta czeskiej partyi agrarnej, wiceprezydenta Izby Zazworki i innych przywódców agrarnych z bar. Aerenthalem, powiększyły widoki załatwienia tej ustawy. Wobec tego możliwem jest, że Izba będzie obradować do wtorku przyszłego tygodnia.

Jako znamienny objaw podnoszą, że na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, wielu posłów, a zwłaszcza dr Lueger, z którego partyi jest najwięcej posłów agrarnych, wystąpiło przeciwko znanemu agitatorowi agrarnemu Hohenblumowi, który przesiaduje obecnie przez cały dzień w parlamencie i agituje wśród posłów agrarnych, aby głosowali przeciw ustawie upoważniającej.

Konferencya przywódców klubów.

Wiedeń. Konferencya przywódców klubów postanowiła wczoraj na propozycyę prezydenta dra Weisskirchnera załatwić kilka mniejszych przedłożeń jeszcze przed rozejściem się Izby. W sprawie ustawy melioracyjnej postawiono ze strony socyalnych demokratów warunek, aby poprzednio przyszła do skutku ustawa upełnomacniająca do zawarcia traktatów handlowych. Ze względu na wątpliwości, podniesione z wielu stron wobec ustawy upełnomacniającej, prezydent Weisskirchner przedłożył propozycyę, aby ograniczyć czas dla ustawy upełnomacniającej do trzech miesięcy i aby upoważnienie ograniczyć do prowizorycznego przedłużenia istniejących stosunków traktatowych.

Prezydent min. dr. Bienerth oświadczył, że propozycya prez. Weisskirchnera jest minimum tego, czego on domagać się musi, jeżeli nasze stosunki handlowo-polityczne nie mają ponieść ciężkiej szkody i jeżeli nasze polityczne stosunki nie mają uledz niekorzystnym wpływom. Gdyby okazały się przeszkody nie do pokonania w kwestyi uchwalenia ustawy upełnomacniającej, musiałby choć z ciężkiem sercem zadowolnić się formą wstrzymywania, zaproponowaną przez prezydenta.

Po dłuższej dyskusyi prez. Weisskirchner streścił rezultat dyskusyi w słowach, że przewodniczący klubów mają kwestyę tę w swych klubach poddać pod dyskusyę, a następnie zawiadomić o rezultacie na ponownej konferencyi przewodniczących klubów.

Stanowisko agraryuszy.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Wolnego Zjednoczenia posłów agrarnych wszystkich stronnictw, w obecności prezydenta ministrów bar. Bienertha i ministrów Abrahamowicza i Schreinera.

Przewodniczący Zjednoczenia, pos. Fink przedłożył uchwałę, w której agraryusze oświadczają, że mimo uznawania ważności sprawy, nie są w stanie w obecnej chwili głosować za ustawą upoważniającą.

Nad tą rezolucyą wywiązała się ożywiona dyskusya. Imieniem niemieckich agraryuszy pos. Damm oświadczył się przeciw ustawie upoważniającej. Bar. Bienerth oświadczył, że jeśliby ta ustawa nie została uchwalona, a traktat handlowy z Serbią w dniu 31 grudnia r. b. wygasł, Austrya naraziłaby się na zarzut złamania traktatu. Co do Czarnogóry, to Austrya ma wolną rękę, albowiem Czarnogóra przed paru dniami wypowiedziała umowę. W każdym razie rząd obstaje przy kompromisie, jaki zaproponował dr Weisskirchner na konferencyi przewodniczących klubów. — Pos. Stapiński i Udržal imieniem agraryuszów polskich i czeskich oświadczyli, że nie są w stanie w obecnej chwili przedstawić ostatecznego swego stanowiska. Pos. Iro i ks. Auersperg wystąpili przeciw ustawie upoważniającej.

Minister Abrahamowicz prosił o prowizoryczne przynajmniej załatwienie tej sprawy w interesie obecnego trudnego położenia zagranicznego. Pos. Hormuzaki wniósł, aby ze względu na proponowany przez Weisskirchnera kompromis, który zmienił sytuacyę, uchwałę odroczyć, tak, aby poszczególne stronnictwa mogły się jeszcze raz naradzić.

Wniosek Hormuzakiego przyjęto znaczną większością i na tem zakończono obrady.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Zbrojenia Serbii.

Belgrad. „Stampa" dowiaduje się, że wczorajsza Rada ministeryalna zajmowała się żądaniem ministra wojny co do udzielenia **dalszego kredytu na zbrojenie się w sumie 11 milionów denarów.** „Truba" donosi natomiast, że w kołach wojskowych dyskutują o sprawie **drugiego powołania rezerw.**

Rosya i Austro-Węgry.

Londyn. „Times" donosi z Petersburga, że nota rosyjska z odpowiedzią na notę austryacką została ułożona na wspólnej konferencyi z ambasadorem angielskim i francuskim. Rosya zgadza się na proponowany przez Austryę „modus procedendi". Odpowiedź ta została wczoraj wysłana do Wiednia.

Rokowania austro-tureckie.

Berlin. „V. Ztg" donosi z Konstantynopola: Turcya żąda od Austryi 150 milionów franków odszkodowania, biorąc za podstawę stosunek długu państwowego tureckiego z roku 1898. Natomiast Austro-Węgry żądają od Turcyi zapłacenia kosztów utrzymania dezerterów bośniackich i hercegowińskich w latach 1875—78, oraz zwrotu wydatków poniesionych przy okupacyi Bośni. Spodziewają się, że na tem tle dojdzie do kompromisu.

Konstantynopol. Dziennik „Tanin", którego naczelny dyrektor jest członkiem Izby posłów, daje wyraz nadziei, że tureckiemu parlamentowi na jego pierwszej sesyi uda się załagodzić kwestyę bośniacko-hercegowińską i bułgarską. Dziennik omawia zbrojenia się Austro-Węgier i określa je jako mające na celu demonstracyę i wywarcie nacisku na opinię publiczną. Stwierdza, że Austro-Węgrom nikt nie zagraża. Zbytecznem jest jeszcze raz podkreślać pokojowe zamiary Turcyi.

Omawiając pertraktacye Austro-Węgier z Turcyą, pisze „Tanin", że należy niżej oznaczyć wysokość objęcia części publicznych długów, niż przyszłe straty w obrocie handlowym.

„Sabah" pisze, że Austro-Węgry przez oświadczenie co do uznania praw Turcyi, przygotowały podstawę do porozumienia się. Turcya nie pragnie poróżnienia się z sąsiadami, jeżeli oni będą szanowali jej prawa.

Berlin. Tutejsze dzienniki donoszą z Beyrutu o akcyi konsula angielskiego, przedsięwziętej dla popierania bojkotu przeciw Austryi i Niemcom. Konsul angielski urządzał często bankiety dla członków syndykatu bojkotowego, poczem odbywały się pochody demonstracyjne.

Przed otwarciem parlamentu tureckiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Dziennik urzędowy ogłasza oficyalny program otwarcia parlamentu. Wjazd sułtana do parlamentu nastąpi przez Perę. — Szczupłość lokalu, w którym się mieści parlament, daje się bardzo przykro odczuwać. Również urządzenie parlamentu i organizacya służby mają wielkie braki, wskutek czego służba sprawozdawcza w parlamencie będzie bardzo utrudnioną.

Konstantynopol. Z okazyi otwarcia parlamentu rozpoczęło się przystrajanie ulic. Doyen ciała dyplomatycznego, ambasador Marschall zaprosił misye dyplomatyczne, aby dziś na swych gmachach wywiesiły flagi i iluminowały gmachy.

Konstantynopol. Słychać, że w mowie tronowej, która już poprzedniego tygodnia była przygotowana, zmieniono dwa ustępy, dotyczące zagranicznej polityki, odpowiednio do ostatniej konstelacyi.

Konstantynopol. Dotąd nadeszły wiadomości o 206 wyborach. Wybrano **161** Mahometan, z tych 106 Turków, 28 Arabów, 24 Albańczyków i 3 Kurdów; dalej **41** chrześcijan, z tych 23 Greków, 9 Armeńczyków, 4 Bułgarów, 3 Serbów, 1 Wołocha, 1 Maronitę; wreszcie 3 izraelitów i 1 Druzyjczyka. Z 15 arabskich i kurdyjskich sandżaków jakoteż z Dibry w wilajecie monastyrskim nie nadeszły jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów. Do Konstantynopola przybyło dotąd 190 deputowanych, z tych 80 Młodoturków i tyluż zwolenników młodotureckiego komitetu.

Misya hr. Andrassego.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. Hr. Juliasz Andrassy, który wczoraj przybył do Wiednia, będzie dziś przyjęty przez cesarza. Nie ulega wątpliwości, że obecność hr. Andrassego w Wiedniu ma bardzo ważne znaczenie polityczne. Łączą ją z zamiarem fuzyi trzech wielkich stronnictw koalicyjnych w Sejmie węgierskim w jedno wielkie stronnictwo rządowe. Przeprowadzenie tej fuzyi napotyka jednak na dwie trudności: sprawę samodzielnego Banku węgierskiego i sprawę wojskową. Co się tyczy utworzenia Banku węgierskiego, którego domaga się partya niezawisłości, panują wielkie różnice, albowiem dwa inne stronnictwa koalicyjne: partya ludowa i konstytucyjna, są mu przeciwne. Co się tyczy sprawy wojskowej, twierdzą, że w ostatnich czasach nastąpiło znaczne zbliżenie między koroną a rządem węgierskim. Zarząd wojskowy ze względu na obecne wypadki, chce przyspieszyć uchwalenie nowej ustawy wojskowej z wyższym kontyngentem rekruta. Takie uzupełnienie zbrojeń i inne zarządzenia wojskowe uważają władze wojskowe za koniecznie wskazane. Porozumienie w sprawie wojskowej ma nastąpić na tem tle, że język węgierski zostanie zaprowadzony w wewnętrznej służbie, korespondencyi i przy sądach wojskowych.

„Zeit" przynosi pogłoski, łączące obecność hr. Andrassego w Wiedniu z jego zamiarami dymisyonowania, inni zaś łączą jego obecność z zamiarem ustąpienia bar. Aerenthala.

Z Dumy.

(Telegr. pet. agencyi).

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy przy projekcie ustawy wniesionym przez ministra sprawiedliwości w sprawie powiększenia liczby urzędników przy niektórych instytucyach sądowych, 14 członków prawicy zgłosiło formułę przejścia, podnoszącą, że w dziale sprawiedliwości istnieje znaczna liczba ludzi, tak ze względu na swe czynności jak i zapatrywania należących do politycznych stronnictw, których tendencye sprzeczne są z interesami państwa; jest więc nieodzownem te szkodliwe żywioły ze sądownictwa usunąć.

Minister sprawiedliwości w krótkiej mowie zaprotestował przeciw temu i zapewnił, że takich urzędników nie ma w sądownictwie. Sąd jest bezstronnym i takim musi pozostać. (Wołania na lewicy: Wyjąwszy Związek prawdziwych Rosyan). Minister w dalszym ciągu oświadcza, że o wyjątkach nie ma mowy. Nie ma potrzeby wskazywać na doniosłość niezawisłości sędziowskiej. Mimo że w obecnej chwili przy wielu kwestyach zajmuje się stanowisko polityczne, trzeba uczynić dla działa sprawiedliwości wyjątek. Ponieważ polityka na tem polu jest niedopuszczalna, prosi Dumę, aby kwestyj prawnych nie stawiała pod kątem widzenia politycznego.

Następnie przedłożenie przyjęto.

Prezydent odczytał depeszę powitalną do czarnogórskiej skupczyny z okazyi otwarcia jej sesyi. Następnie na propozycyę prezydenta przesłano telegraficznie życzenia tureckiemu parlamentowi.

Burzliwe sceny.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy podczas obrad nad przedłożeniem w sprawie wsparć dla ofiar teroryzmu, przyszło do nadzwyczaj burzliwych scen, **a nawet do bójki.** Prawica opuściła salę. W końcu prezydent **Chomiakow zgłosił swą dymisyę.** W nocy odbędzie się posiedzenie, na którem oczekują wyjaśnienia, czy prezydent będzie obstawać przy swem postanowieniu.

„Manifestacya" z powodu zgonu Murawiewa.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Petersburga: W komisyi sądowej Dumy pos. Tenszew zaproponował manifestacyę żałobną z powodu śmierci ambasadora Murawiewa, byłego ministra sprawiedliwości. Gdy przewodniczący poddał wniosek ten pod głosowanie, żaden z posłów nie wstał.

TELEGRAMY

z dnia 17 grudnia.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prezydent Justh postawił wniosek, aby Izba posłów z okazyi historycznej przemiany w państwie tureckiem, przez swoje prezydyum powitała turecką Izbę posłów i dała wyraz swojej radości.

Pos. Koloman Thaly wskazując na sympatye, panujące między Turcyą a Węgrami, podniósł, że oba narody są tego samego pochodzenia i że najwięksi synowie Węgier, zmuszeni opuścić swój kraj, szukali schronienia w państwie tureckiem i tam znajdywali drugą ojczyznę.

Pos. Surmin oświadczył, że Chorwaci, którzy 400 lat stale walczyli z Turcyą, witają z radością obecny przewrót w tem państwie. Mówca kończy okrzykiem: „Niech żyje turecka konstytucya!".

Pos. Szapdnos (niezawisła lewica) przyłączył się również do wniosku prezydenta.

Wniosek uchwalono.

Izba przystąpiła potem do dalszej dyskusyi nad ustawą finansową na r. 1909. Ustawę przyjęto, poczem po ogólnej i szczegółowej dyskusyi przyjęto przedłożenie upełnomacniające rząd w sprawie traktatów handlowych zagranicznych.

Bunt w legii cudzoziemskiej.

Saida. Wszyscy legioniści, z wyjątkiem jednego, zostali uwięzieni.

Paryż. O buncie legionistów donoszą z Oranu: Zamach, którego inicyatorem jest były bawarski oficer, przygotowywano od kilku dni. Legioniści mogli niespostrzeżenie oddalić się z koszar, gdyż oficerowie i podoficerowie mieszkali w innem skrzydle. Zbuntowani żołnierze przeskoczyli mur. Jeden z legionistów, również Niemiec z pochodzenia, w ostatniej chwili nie chciał przyłączyć się do buntu, za co go towarzysze obili kolbami. Zawiadomił on potem oficerów o ucieczce towarzyszy. Zachowanie się legionistów podczas jazdy pociągiem było spokojne; następnie wymaszerowali oni pod komendą przywódcy, wznosząc w języku niemieckim okrzyki „Vive l'Allemagne!"

Paryż. Agencya Havasa donosi z Algieru: Władze prowadzą śledztwo co do roli, jaką

pewna niemiecka agencya odegrała w sprawie buntu legionistów.

Rewolucya w Wenezueli.

Nowy Jork. Z Carracas donoszą, że onegdaj z powodu akcyi holenderskich okrętów wojennych przyszło do rewolty i plądrowań, przyczem złupiono mienie przyjaciół prezydenta Castro. Proklamowano sądy doraźne. Manifestacye urządzane przez tłum zwracają się nie przeciw Holendrom, ale przeciw prez. Castrowi i Gromes'owi. Cudzoziemców nie atakowano.

Nowy Jork. Według doniesienia „Assoziated Press“ z Carracas, tłum urządził demonstracyę przeciw prez. Castrowi. Podburzony tłum przeciągał ulicami, niszcząc w rozmaitych klubach i innych budynkach biusty prezydenta Castro i na ulicach wśród okrzyków palił jego portrety.

Nowy Jork. Z Carracas donoszą, że tłum zniszczył drukarnię organu prezydenta Castro, oraz wiele mebli.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 17 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Łazarza biskupa, Floryana męcz. i Olimpii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 36, zachód o godz. 3 min. 37: długość dnia godzin 8 min. 01.

Teatr miejski w Krakowie: „Noc listopadowa“.

Teatr ludowy: „Nasze Paryżanki“.

Jubileusz radcy Sołtysika: o ½10 nabożeństwo w kościele N. M. P., o g. 11 poranek w gimnazyum Sobieskiego, o ½6 wieczorek w starym teatrze.

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 5 po poł.

Uniwersytet ludowy: wykład dra R. Ordyńskiego „Literatura zachodu w epoce odrodzenia“ o g. 7 wieczorem; w Związku Stow. robotn. wykład p. W. Feldmana „O wybuchu powstania listopadowego“ o g. 7 wieczorem.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: wykład prof. dra Godlewskiego „Ciągłość zjawisk życia w przyrodzie“ o g. 6 wieczorem.

Odczyt w Stow. „Ethos“ p. Reczyńskiej „Czystość obyczajów e kwestyi społecznej“.

Teatr miejski we Lwowie: „Madame Butterfly“.

Ze znacznem opóźnieniem ukazał się wczoraj popołudniowy numer „Nowej Reformy“, z powodu zepsucia się maszyny rotacyjnej. Niestety usterek, pomimo wytężonych usiłowań, nie było można w czasie zbyt krótkim usunąć. Położenie było tem gorsze, że dziennik miał półtera arkusza objętości. Spóźnienie dało się mniej odczuć w Krakowie, natomiast nie zdążono już wysłać dziennika błyskawicznemi pociągami popołudniowemi, lecz rozesłano go dopiero następnemi. Wobec „vis major“ w tym wypadku, zechcą prenumeratorzy wybaczyć to wyjątkowe opóźnienie.

Odwołanie zgromadzenia demokratycznego. Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego w Krakowie, zapowiedziane na sobotę w sali Rady miejskiej, zostało przez prezydyum Towarzystwa odwołane z powodu nieodzownego wyjazdu referentów na ten dzień w sprawach zawodowych. Zgromadzenie odbędzie się po świętach Bożego Narodzenia.

Jubileusz dyrektora Sołtysika. Ku uczczeniu jubileuszu trzydziestoletniej pracy nauczycielskiej dyrektora Sołtysika, odbędzie się dziś w sali starego teatru o godz. 5½ uroczysty wieczorek. Na program złożą się produkcye muzyczne, chóralne, oraz deklamacye. Młodzież oddeklamuje wyjątki najznakomitszych twórców poetyckich, jakoto dyalog z Homera (tł. Rydla) pieśń XXIV., z Dantego „Wejście do piekieł“ (Dante Wergili), oraz niektóre sceny ze Szekspirowskiego „Hamleta“. Na deklamacye solowe wybrano ody Horacego „Ideały“ Schillera i „Helion“ Słowackiego.

Koncert J. Thibauda. Znakomity skrzypek francuski J. Thibaud, z którym dyrekcya koncertowa zapozna w dniu jutrzejszym publiczność krakowską, wykona następujący program: 1) Haendel: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian. 2) Lato: Symfonia hiszpańska. 3) Bach: Chaconne. 4) Saint-Saens: a) Havanaise, b) Rondo capriccioso. — Na fortepianie towarzyszyć będzie artyście wyborna akompaniatorka p. Z. Dawidsonówna. — Drzwi do sali będą zamknięte podczas całej Sonaty Haendla i Symfonii Lato. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa starego teatru.

W Kole artystyczno-literackiem i klubie prawników tydzień ubiegły zaznaczył się niezwykłem ożywieniem. W dniu 9 b. m. odbyło się w klubie przyjęcie na cześć artystów i artystek teatru miejskiego z okazyi wystawienia „Nocy listopadowej“ Wyspiańskiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy występujący w sztuce artyści z dyrektorem Solskim. Przed kolacyą p. Tadeusz Żuk Skarszewski wygłosił humorystyczną rzecz p. t. „Kora i Demeter w Kole“, przyjętą gromkiemi oklaskami, poczem u wspólnego stołu posypał się szereg toastów na rzecz wykonawców podniosłego utworu. Imieniem gości dziękował dyr. Solski. Ożywione zobranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Wczoraj odbył się w Kole odczyt p. Ludwika Stasiaka „O Wicie Stwoszu i Piotrze Vischerze“, poczem obecni zasiedli do wspólnego stołu.

Najbliższe zebranie towarzyskie odbędzie się w dzień wigilijny o godz. 12 w południe przy wspólnym opłatku.

Tow. im. Kopernika odbędzie posiedzenie dnia 19 b. m. o g. 5 wiecz. w zakładzie geologicznym (ulica św. Anny 6). Na porządku dziennym odczyt p. Sawickiego: „O młodszych ruchach górotwórczych w Karpatach“.

Klub pocztowy odbędzie walne zgromadzenie d. 3 stycznia o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym. Na porządku dziennym między innymi wybór uzupełniający 7 członków wydziału i wybór trzech członków komisyi kontrolującej na rok 1909.

Polski związek niewiast katolickich odbędzie ogólne zebranie dn. 19 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Czytelni w pałacu spiskim. Na zebranie to członkowie zechcą przybyć z kartami legitymacyjnemi lub zaproszeniami.

Z Tow. „Ethos“. Dziś o g. 7 wiecz. w uniwersytecie (sala 39) p. Marya Reczyńska wygłosi referat o książce dra Psennera p. t. „Czystość obyczajów jako kwestya społeczna“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Wieczorek Sylwestrowy odbędzie się w klubie pocztowym dnia 31 b. m. o g. 8 wiecz. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów balowe, Wstęp dla członków i akademików 1 K 50 hal., dla obcych 2 K 50 hal.

Loterya gospodarcza urządzona dnia 6 b. m. staraniem Koła Pań T. S. L. na dochód seminaryum w Białej, czytelnię i ochronki, przyniosła brutto 1878 kor. 79 h.; wydatki wynosiły 394 kor. 2 h., czysty więc dochód wynosi 1484 kor. 77 hal.

W sprawie zajść w uniwersytecie lwowskim odbyło się wczoraj w lokalu „Związku akademickiego“ posiedzenie delegatów akademickich stowarzyszeń w Krakowie pod przewodnictwem p. Stanisława Burnatowicza, wiceprezesa „Związku akademickiego“. Na zebraniu tem delegaci przedstawili stanowisko reprezentowanych przez siebie towarzystw wobec zajścia w uniwersytecie lwowskim. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Czarnecki, dr Gofron („Czytelnia akademicka“), Żuławski („Spójnia“), Bienenzucht („Przedświt“), Sacha („Polonia“), Tangl, Burnatowicz, Wieherek („Związek akademicki“), Walicki („Życie“) i inni, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę, przedłożoną przez dra Gofrona:

„Delegaci krakowskich Stowarzyszeń akademickich uznając potrzebę kreowania osobnego uniwersytetu ruskiego, a przeciwni utrakwizacyi uniwersytetu lwowskiego, potępiają postępek młodzieży narodowo-demokratycznej we Lwowie jako formę walki niestosowną i nieodpowiadającą godności akademickiej.“

Uchwalono również zwołać w tej sprawie wiec ogólno-akademicki słuchaczów Uniwersytetu Jagiell. po feryach świątecznych. W powyższem zebraniu przedstawiciele młodzieży wszechpolskiej udziału nie brali.

Ruch kolejowy w czasie świątecznym. Dyrekcya kolei państw. komunikuje nam: Ze względu na większy ruch podróżnych, spowodowany świętami Bożego Narodzenia, będą kursowały na niektórych szlakach Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie nadzwyczajne pociągi osobowe w dniach 21, 22, 23, 27 i 28 b. m. oraz dnia 2 stycznia. Bliższe szczegóły i rozkłady jazdy dotyczących pociągów uwidocznione są w ogłeszeniach na dworcach kolejowych. Zarządzono także odpowiednie zwiększenie ilości wagonów przy zwyczajnych pociągach osobowych, kursujących w okręgu krakowskiej Dyrekcyi kolei państw.

Przykre nieporozumienie. Onegdaj doniesiono, że policya aresztowała p. Jana Ćwiercza za nieprawne zbieranie składek na cele T. S. L. Otóż wyjaśnić należy, że w danym wypadku zaszło przykre nieporozumienie, spowodowane przesadną gorliwością policyanta. P. Jan Ćwiercz, weteran z r. 1863, zasłużony kursor T. S. L., który pracą swoją dla dobra instytucyi oświatowej zjednał sobie ogólną sympatyę i zaufanie wśród publiczności krakowskiej, aresztowany został rzeczywiście przez podejrzliwego policyanta, posądzającego go o nielegalne zbieranie składek, tem bardziej, że chwilowo nie miał przy sobie legitymacyi T. S. L. Omyłka wyjaśniła się jednak zaraz na policyi i p. Ćwiercza natychmiast uwolniono.

Wypadek tramwajowy. Odnośnie do notatki naszej o wypadku tramwajowym, jaki się zdarzył przedwczoraj w ulicy Grodzkiej, wyjaśnia motorowy prowadzący wówczas wóz, że tramwaj mimo zahamowania posuwał się dalej po szynach nie z jego winy, tylko skutkiem śliskości szyn z powodu mrozu oraz spadzistego położenia toru, co zwiększyło rozmiary karambolu z wozem towarowym.

Wypadek w magazynach kolejowych. Gdy wczoraj koło g. 5 popoł. 60-letni funkcyonaryusz kolejowy p. Michał Ślibarski przechodził w towarzystwie znajomego Mateusza Kurdziela obok magazynów kolejowych wzdłuż wozów kolejowych, nagle z jednego wozu, naładowanego deskami, deski runęły na ziemię i przygniotły przechodzących. — Ślibarski doznał przytem złamania prawej nogi, a Kurdziel złamał lewą nogę, nadto obaj silnie się potłukli. Robotnicy magazynowi, zwabieni na miejsce łoskotem upadających desek, wydobyli obu i zawezwali pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu rannym pierwszej pomocy, przewiozło ich na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Wpływ lektury. Grono uczniów szkoły ludowej w śródmieściu, w wieku od lat 7 do 12, przejętych opisami i opowiadaniami o życiu i czynach bandytów, zawiązało własny klub, celem zaprawiania się w odwadze i dzielności. Z groszy zaoszczędzonych na pauzach szkolnych zakupili oni pistolety blaszane i kapsle papierowe i ćwiczyli się w strzelaniu. Szczęśliwa przytem nadarzyła się im okoliczność, bo rynek główny zapełnił się drzewkami z okazyi świąt Bożego Narodzenia, „bandyci“ mieli więc las w samym środku miasta i las ten zaanektowali, a wczoraj wieczorem rozpoczęli „napady“. Mianowicie ilekroć koło kościoła św. Wojciecha przejeżdżała jakaś dorożka lub jeździec, wypadali z lasu i rozpoczynali ostrzeliwanie z pistoletów. W zapale swym urządzili między innemi napad na przejeżdżającego na koniu oficera, któremu spłoszyli strzelaniem konia, tak, że oficer zirytowany spowodował przytrzymanie przez żołnierza policyjnego jednego z najprzykrzejszych malców.

Policyant odprowadził go do policyi, gdzie komisarz inspekcyjny wyłajał małego łobuza i polecił odprowadzić go dla ukarania do rodziców. Towarzysze zabawy odprowadzili go solidarnie aż pod dom rodzicielski. Bohaterem tym jest Stanisław Cz., 10-letni uczeń III klasy ludowej.

Włamanie. W uzupełnieniu szczegółów o włamaniu do sklepu galanteryjnego p. Bezé zaznaczyć należy, że włamanie, według podania właścicielki, popełniono o g. 7 rano, gdy po otwarciu sklepu, właścicielka wyszła w towarzystwie służącej dla kupienia pieczywa, a sklep zamknęła tylko na klucz. Sprawca musiał użyć chyba klucza dorobionego, gdyż mimo kilkunastominutowego zaledwie czasu, zdołał rozbić w sklepie gablotkę i wybrać z niej przedmioty złote i korale. P. Bezé podaje wyrządzoną szkodę na 3.000 K. Skradzione wartościowe przedmioty miała właścicielka sklepu oddane przez jubilerów w komis.

Szpiegowie serbscy w Przemyślu. „Zeit“ donosi z Przemyśla, że dn. 10 b. m. żandarm spotkał na fortach pod Przemyślem dwóch oficerów austryackich, którzy zdejmowali plany fortów. Za zbliżeniem się żandarma, oficerowie ci zaczęli się dość podejrzanie zachowywać, wobec czego zażądał on wyjaśnień i w końcu ich aresztował. Na komendzie wojskowej pokazało się, że są to oficerowie serbscy w przebraniu austryackiem. Przy aresztowanych znaleziono wiele zdjęć fortyfikacyjnych.

Biskupstwo katolickie w Czerniowcach. Z Wiednia telefonują nam: Pisma tutejsze donoszą z Rzymu, że między rządem austro-węgierskim a Watykanem toczą się rokowania w sprawie utworzenia nowego biskupstwa katolickiego z siedzibą w Czerniowcach. Rokowania te mogą być w najbliższym czasie ukończone. Wymieniają już nawet jako kandydata na to stanowisko ks. Józefa Schmida.

Tow. lekarzy polskich na Śląsku pruskim.— Z Katowic telegrafują: Zawiązało się tu towarzystwo lekarzy polskich na Śląsku pruskim.

Wybuch w kopalni. Z Rozicy telegrafują: Wczoraj o godz. pół do 3 rano nastąpiła w kopalniach węgla eksplozya gazów, przyczem 13 górników straciło życie.

Węg. Biuro kor. donosi: Z powodu katastrofy władze rozpoczęły natychmiast śledztwo i stwierdziły, że katastrofę sprowadziło uchodzenie gazów. Z 13 zabitych górników 6 było ojcami rodzin, 7 nieżonatych. Austro-węg. Tow. kolei państw. oświadczyło gotowość niesienia pomocy osieroconym rodzinom.

Katastrofy kolejowe. Z Paryża telegrafują: W tunelu koło Limoges nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobowym, przyczem 10 osób zginęło, a 15 odniosło rany.

Z Brive telegrafują: Kilka wagonów stoczyło się tu z toru pochyłego i w tunelu oddalonym o 3 klm. od dworca kolei Estivaux, zderzyło się z pociągiem osobowym. Wskutek tego wypadku dwadzieścia wagonów w tunelu stanęło w płomieniach, gdyż ogień z maszyny przeniósł się na nie. Wejście do tunelu jest tak zatarasowane, eż prace celem niesienia ratunku połączone są z największemi trudnościami. Ofiarą padli przeważnie robotnicy ziemni, którzy zajęci byli na dworcu w Brive. Na miejsce katastrofy wysłano pociągi ratunkowe.

Z Porixen telegrafują: Z niewiadomej dotąd przyczyny pociąg ciężarowy nr 83 wykoleił się wczoraj o godz. 1 w nocy na linii Pflersch-Gossensass. Dwaj konduktorzy zabici, dwaj inni ciężko ranni.

Napad na pociąg. Z Sofii telegrafują: Wczoraj w nocy napadnięto na pociąg idący z Sofii do Filipopola. Sprawcy dotychczas niewyśledzeni, obrabowali wagon towarowy.

Włamanie do pałacu następcy tronu tureckiego. Z Konstantynopola telegrafują: Dziennik „Serveti Punum“ donosi, że w poniedziałek w nocy dokonano włamania do pałacu następcy tronu. Wypadek ten nie ma jednak tła politycznego.

Tyfus na Ukrainie. Z Kijowa donosi pet. ag. tel: Epidemia tyfusu na Ukrainie przybrała rozmiary zatrważające. Do dnia 14 b. m. w Koziatynie i w Kijowie zmarło 2 lekarzy, którzy zarazili się od chorych.

Cholera w Petersburgu. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: W ciągu ostatniej doby zachorowało tu na cholerę 17 osób, zmarły 4.

Odznaczenia i przeniesienia. Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną chirurgowi w Husiatynie Izydorowi Raresowi.

Namiestnik jako prezydent dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, przeniósł zarządcę lasów, Wojciecha Kurnika, z Krasnej Petranki do Mizunia, przeznaczył zarządcę lasów, Jana Ladenbergera do służby w dyrekcyi i poruczył zarządcy Stanisławowi ...czewskiemu kierownictwo okręgu gospodarczego w Worochcie, a zarządcy Mieczysławowi Beillowi kierownictwo okręgu gospodarczego w Delatynie.

Zmarli.

Marya Szujska, córka znanego historyka polskiego, zmarła w Krakowie dnia 15 b. m., w 37 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś. o godz. 3 po południu, z domu przy ulicy Podwale l. 1.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: bar. von Raden z Warszawy, inż. Jean Lafargue z Dijon (Francya), podpułk. Foh von Lucius z Wiednia. Adam Eysmont z Landwerowa, Władysław Bojarski z Dublina (Anglia). Władysław Poturalski z Lublina, dr Otmar Fetracjanc z Geri (Kaukaz), dr Gottard Alliotti z Ajaccio (Korsyka), Leonia Gąsowska z Łomży, Paulina Biernacka z Warszawy, Artur Ślaski z Liska, Władysław Weissbrod z Sądowej Wiszni, Wanda Kiełtynowicz z Zakopanego, Oktawia Wyrzykowska z Wiednia, Ottomar Knaus z żoną z Nasiechowic Król. Pol.).

GRAND HOTEL: J. Eks. arcyb. Teodorowicz ze Lwowa, Ekscel. Stanisław hr. Badeni ze Lwowa, bar. Wilhelmina Czecz ź Kóz, Adam Kozłowiecki z Majdan, Władysław Długosz z Borysław, Albert Pasternak z Wiednia. Antoni Hofer z Wieliczki, Klaudyusz Angermann z Boguchwały, Albert Fasek Jor z Wiednia, Józef Radoszewski z Warszawy, Leon Fridezka z Wiednia, Ryszard Burkhardt z Wiednia.

HOTEL SASKI: Zd. Ryłko z Zduńskiej Woli, G. Janowski z Grodna. A. Sosnowski z Kijowa, L. Szwede z Warszawy, J. Somer z Żywca. A. Frenkel z Warszawy, M. Pollak z Wiednia, A. Efrem z Berlina. A. Trepka z Rychłowic, A. Flesch z Bruminger. A. Poupard z Limanowy, T. Gloss ze Lwowa, S. Maraur z Proskurowa, W, Jachna z Szczucina.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski